

dr Ewa Markowska-Gos

Uniwersytet Rzeszowski

SINGLE JAKO NOWY STYL ŻYCIA, WSPÓŁCZESNE FORMY RELACJI MIĘDZYLUDZKICH

SINGLE PEOPLE AS A NEW LIFESTYLE, MODERN FORMS OF INTERPERSONAL COMMUNICATION

Streszczenie

W społeczeństwie ponowoczesnym można mówić o intensyfikacji nowego stylu życia rodzinnego – zjawisku singli. Powstaje zasadnicze pytanie, czy jest ono wynikiem subiektywnego wyboru jednostki, czy też w jakimś stopniu konieczności – braku partnera i oczekiwania na prawdziwą miłość. Odpowiedzi na to można doszukiwać się m.in. na portalach randkowych przeznaczonych dla tej kategorii osób. Stanowi to zasadniczy cel niniejszego artykułu.

Słowa kluczowe: single, społeczeństwo ponowoczesne, portale społecznościowe, kontakty międzyludzkie.

Abstract

In postmodern society we can define an intensification of new family lifestyle – phenomenon of single people. Here comes the main question, is it the result of subjective choice or is it necessity – lack of partner and waiting for true love. We can search for answer on dating portals and this is the main aim of this article.

Key words: single people, postmodern society, social portals, interpersonal communication.

Jednostka a zmiana społeczna

Spółeczeństwo, co jest oczywiste i powszechnie wiadome, jest tworem dynamicznym, a za jedną z jego sił napędowych należy niewątpliwie uznać nowe technologie, czego wymiernym wykładnikiem na gruncie teorii socjologicznych jest chociażby aktualna do dnia dzisiejszego i adekwatna do współczesnej rzeczywistości koncepcja Daniela Bella społeczeństwa preindustrialnego, industrialnego i postindustrialnego jako konkretnych faz rozwojowych wyraźnie wyodrębnionych w oparciu o powyższe kryterium¹. Obecnie, chyba jak nigdy dotąd, można mówić o zintensyfikowaniu technologizacji życia społecznego. Dowodzi tego chociażby możliwość przedłużania ludzkiego życia, czy też rato-

¹ D. Bell, *Coming of Post – Industrial Society, A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, New York 1973.

wania już istniejącego, naprotechnologia, co kiedyś byłoby niemożliwe, a także aterytorialnego komunikowania się ludzi na całym świecie za pośrednictwem internetu. Ponadto owa dynamika znajduje odzwierciedlenie w kształtowaniu się społeczeństwa: – informacyjnego, w którym to już nie sama wiedza, a informacja posiadana przez wysokiej klasy specjalistów staje się źródłem statusu społecznego²; tzw. sieci w rozumieniu M. Castellsa, gdzie każdy użytkownik internetu staje się poprzez nadawanie i odbiór komunikatów o konkretnej treści kreatorem nie tylko samego siebie, ale również wirtualnej pseudorzeczywistości³; – konsumpcyjnego, jakże odbiegającego od tradycyjnych wartości, takich jak miłość, przyjaźń, rodzina, funkcjonującego na bazie konsumpcji dóbr oraz usług i uprzedmiotowionych relacji interpersonalnych, zgodnie z regułą, jak twierdzi Z. Baumann, maksymalnej użyteczności (jestem z kimś, dopóki jest mi wygodnie i mogę uzyskiwać w wyniku tego korzyści subiektywnie przez każdą jednostkę interpretowane)⁴; – ponowoczesnego, charakteryzującego się dynamizmem i labilnością, w którym nie ma tym samym nic pewnego, żyje się chwilą „tu i teraz” z nastawieniem na maksymalizację przyjemności⁵. Zasadne wydaje się stwierdzenie, iż wszystko to wpływa na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, w rodzinie itp., ze szczególnym uwzględnieniem jakości relacji interpersonalnych, których podłożem jest m.in. komunikowanie się. Wskutek mediatyzacji kultury umożliwiającej porozumiewanie się za pośrednictwem SMS-ów, e-maili, tj. krótkich i uniwersalnych komunikatów, bo znanych chyba każdemu użytkownikowi telefonu komórkowego czy sieci, symboli następuje deprecjacja dla niektórych, bo niewłaściwe byłoby generalizowanie znaczenia kontaktów „face to face”, jako trudniejszych, bo wymagających od jednostki wysiłków, starań, zabiegania, co przejawia się na skoncentrowaniu się nie tylko na własnej osobie, ale również na partnerze interakcji, czego wymiernym wykładnikiem jest umiejętność słuchania. Coraz częściej mówimy, a nie rozmawiamy, o czym powszechnie słyszymy w mediach, a także na co coraz częściej zwracają uwagę psychologowie – zwłaszcza ci zajmujący się mediacją⁶. Prowadzi to niewątpli-

² K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój: od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych: podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Kraków 2002; S. Czaja, *Informacja jako podstawa wdrażania zrównoważonego rozwoju* [w:] *Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem*, praca zbiorowa, red. B. Poskrobko, Wyd. „Ekonomia i Środowisko”, Białystok–Tallin 2007, s. 293–311.

³ M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, WN PWN, Warszawa 2007.

⁴ M. Boudillard, *Spoleczeństwo konsumpcyjne, jego mity i struktury*, Wyd. Sic!, Warszawa 2006; Z. Baumann, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wyd. Sic!, Warszawa 2004, s. 28.

⁵ Z. Baumann, *Ponowoczesność...*

⁶ A. Górska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Wyd. „C.H. Beck”, Warszawa 2007; B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2008, s. 112–116; M.J. Zajączkowska, *Rola*

wie do doświadczania, częściej aniżeli kiedykolwiek wcześniej, poczucia osamotnienia w tłumie, dystansu do drugiego człowieka w obawie np. przed byciem wykorzystanym, czego niewątpliwym odzwierciedleniem są związki kohabitacyjne, które w każdej chwili, o ile nie ma dziecka, można zerwać bez większych formalnych konsekwencji, czy też funkcjonowanie w poczuciu względnego komfortu bez konieczności brania odpowiedzialności za drugiego człowieka w pojedynkę, jako tzw. singiel.

Życie w pojedynkę, jako singiel – przyczyny i wybrane aspekty

Obserwując rozwój historyczny społeczeństw, można zauważyć, że niemal od zawsze istniały takie formy życia rodzinnego, jak funkcjonowanie w pojedynkę – w roli starej panny czy starego kawalera. Pojęcia te o nieco pejoratywnym znaczeniu pociągały za sobą negatywne konsekwencje względem osoby, przejawiające się w doświadczaniu stygmatyzacji (pomijając niektóre kręgi społeczne, np. artystów czy ludzi nauki, dla których taka forma funkcjonowania stanowiła swoistą normę usankcjonowaną w ramach społecznej akceptacji). Obecnie ujmowane jest w kategorię „bycia singlem” i jest akceptowane w społeczeństwie.

Etiologię owego zjawiska obecnie można by tłumaczyć wielorako – w zależności chociażby od konkretnego kontekstu przyjmowanego przez przedstawiciela danej dyscypliny naukowej. Inaczej będzie racjonalizować to socjolog, psycholog czy pedagog.

W kontekście socjologicznym za jedną z determinant, o której już wyżej wzmiankowano, należałoby uznać czynniki natury globalnej – mediatyzacja kultury i proces globalizacji w tym obszarze – implementacji na grunt Polski wzorców kulturowych z Zachodu, przejawiającej się w preferowaniu konsumpcyjnego stylu życia, przyjmowaniu postawy życiowej opartej na idei „życia chwilą” z dążeniem do maksymalizacji przyjemności, pluralizmie wartości, jako jednym z potencjalnych i realnych gwarantów wolności w sferze dokonywanych wyborów, bez większych konsekwencji z perspektywy opinii społecznej w kontekście np. alienacji czy naznaczania.

Ponadto wynikać to może z egotyzacji życia społecznego – jednostka funkcjonuje z nastawieniem wyłącznie na własną osobę, co dowodzić może stanu anomii w rozumieniu E. Durkheima przejawiającej się w zaniku norm, atrofii więzi społecznych, co przekłada się m.in. na brak zainteresowania drugim człowiekiem⁷. Za zasadne z merytorycznego punktu widzenia należałoby uznać sta-

mediacji wśród sposobów rozwiązywania konfliktów małżeńskich i rodzinnych [w:] „*Kocha się raz?*”: *miłość w relacjach partnerskich i rodzinnych*, praca zbiorowa, red. W. Muszyński, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 359–369.

⁷ Cyt za: A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wyd. PWN, Warszawa 1993.

nowisko przyjmujące, iż przyczyniła się do tego transformacja ustrojowa i nowe wymogi stawiane jednostce. W realnym socjalizmie jednostka stała przed wymogiem realizacji wzoru kulturowego „homo sovieticus” – osoby pasywnej, sterowanej przez władzę, która oddała swoją wolność w zamian za bezpieczeństwo socjalne. Wzorem kulturowym wyznaczonym przez nowy liberalny ustrój jest „homo creator”, tj. osoba wykształcona, kompetentna, aktywna, kreująca samą siebie i społeczeństwo i o zintensyfikowanym indywidualizmie⁸. Można tu mówić ponadto o wyraźnej deprecjacji państwa opiekuńczego na rzecz społeczeństwa ryzyka w rozumieniu U. Becka⁹, czego dowodzi wysoki poziom bezrobocia, rozwarstwienie społeczne w sferze majątkowej (obok elit finansowych funkcjonują kategorie społeczne dotknięte biedą i ubóstwem). Z jednej strony więc życie w pojedynkę to konieczność wynikająca z nastawienia się jednostki na karierę zawodową i samorealizację, po to by wykazać się w pracy (zjawisko wyścigu szczurów) bądź utrzymać dotychczas zajmowane stanowisko, a z drugiej strony może to być bezpośredni efekt takiej, a nie innej sytuacji finansowej – nie każdego stać na ślub, wesele i utrzymanie rodziny.

Z perspektywy psychologicznej racjonalizacja mogłaby być następująca: w chwili obecnej zmuszeni jesteśmy żyć bardzo szybko i w ciągłym stresie, co nie stanowi dogodnego podłoża dla budowania trwałych związków. Nie ma też czasu ani energii na poszukiwanie stałego partnera/partnerki.

Mając na uwadze aspekt życia w pojedynkę, należałoby najprawdopodobniej rozpatrywać je jako efekt negatywnych doświadczeń nabytych w dzieciństwie w rodzinie pochodzenia, z perspektywy implementacji w trakcie socjalizacji pierwotnej przez młodego człowieka postaw rodziców/małżonków/partnerów wzajemnie względem siebie, np. występowania zjawisk patologicznych, takich jak przemoc, nadużywanie alkoholu itp. czy rozwód i uzyskanie statusu Dorosłego Dziecka Rozwiedzionych Rodziców (DDR)¹⁰ (którego symptomy to m.in. trudności w kontaktach interpersonalnych i brak umiejętności tworzenia trwałych związków). Konsekwencją tego może być zaistnienie u jednostki dystansu czy obaw o funkcjonowanie we wspólnocie rodzinnej, jedynej w swoim rodzaju o bliskich, intymnych więziach.

Konieczne jest dla komplementarnego odzwierciedlenia istoty omawianego zjawiska przytoczenie definicji, co do której istnieje zgodność w literaturze przedmiotu, że singel to „osoba żyjąca w pojedynkę z własnego świadomego wyboru lub z przyczyn losowych. Należy zauważyć, że to określenie dotyczy osoby, której wyborem jest życie bez partnera, a nie osoby, która po prostu jest sama. Singlami mogą być zarówno panny i kawalerowie, jak i osoby rozwiedzione, owdowiałe czy przebywające w separacji, jeśli tylko nie żyją w trwałym

⁸ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2002.

⁹ U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wyd. Scholar, Warszawa 2004.

¹⁰ J. Conway, *Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców*, Wyd. Logos, Warszawa 2010.

związku”¹¹. Za zasadne należy więc uznać przytoczenie zaproponowanej przez P. Steina klasyfikacji singli (aczkolwiek z lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku), a mianowicie: czasowi i z wyboru; trwali z wyboru; czasowi z konieczności; trwali z konieczności¹². Ta pierwsza kategoria to osoby nigdy niezamężne/nieżonate, czy też rozwiedzione, które nie szukają partnera, nastawione są na własny rozwój, a małżeństwo nie jest ostatecznym celem w ich życiu. Drugą z powyżej wskazanych tworzą księża, siostry, bracia zakonnicy – ich status wynika z dogmatów religijnych; rozwodnicy przyjmujący stanowisko, że z uwagi na swój status nie mogą ponownie wstąpić w związek małżeński oraz ci, którzy negują w swym światopoglądzie instytucję małżeństwa. Z kolei „single czasowi z konieczności” to tacy, którzy aktywnie poszukują „swojej drugiej połowy”, przy czym najczęściej są to młode osoby dotychczas nieżonate/niezamężne, osoby po czterdziestce, jak dotychczas niezainteresowane poszukiwaniem życiowego partnera, a w chwili osiągnięcia owego wieku wyrażające chęć funkcjonowania we wspólnocie rodzinnej i osoby rozwiedzione, czy też owdowiałe, a także samotni rodzice. Ostatnią kategorię w powyższej typologii tworzą „single trwali z konieczności” – na ogół osoby starsze, które nigdy nie były żonate/zamężne, rozwodnicy, wdowcy, jak również osoby niepełnosprawne (deprecjonowane na „rynku matrymonialnym”), którym mimo aktywnych poszukiwań nie udało się znaleźć pierwszego, czy też kolejnego partnera, a życie w pojedynkę w mniejszym bądź większym stopniu akceptują na całe życie¹³.

Jeśli chodzi o społeczeństwo polskie, najbardziej adekwatna do przytoczonej powyżej definicji (jako osób żyjących samotnie z wyboru czy z przyczyn losowych) wydaje się typologia singli J. Czerneckiej, która w obrębie owej kategorii społecznej dokonuje następującego zróżnicowania singli, a mianowicie:

- bezkompromisowi – których mottem życiowym jest zasada „lepiej być samemu niż byle jak i byle z kim” (osoby funkcjonujące wcześniej w nieudanych związkach czy implementujące z najbliższego otoczenia negatywny model małżeństwa);
- szczęśliwi – nastawieni na karierę zawodową oraz rozwój pasji, zainteresowań, preferujący wolność, akceptujący życie w „samotności” i nieposiadający potrzeby bycia w trwałym związku, preferujący doraźne, krótkotrwałe znajomości;
- oswojeni – to osoby z długim „stażem” życia w pojedynkę, akceptujące w pełni ów stan rzeczy, dla których małżeństwo to stan „anormalny”;
- romantycy – to osoby na ogół po trzydziestce, dotychczas żyjące w pojedynkę, czy też na chwilę obecną samotne, funkcjonujące wcześniej w nieudanych związkach – oczekujące i poszukujące swojej „drugiej połowy”;

¹¹ E. Pieprzycka, *Kobiety żyjące w pojedynkę*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2008, s. 15–16; J. Czernecka, *Wielkomięscy single*, Wyd. Poltex, Warszawa 2011, s. 51–55; P. Stein, *Być singlem – próba zrozumienia życia singli* [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, przeł. M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 143.

¹² P. Stein, *Być singlem...*

¹³ Tamże.

– zranieni – używając języka potocznego, po przejściach, funkcjonujące w pojedynkę, ponieważ nie są w stanie z racji przeżytej traumy już nikomu zaufać¹⁴.

Warto zaznaczyć, iż w mentalności społecznej, a także w mediach funkcjonuje swoisty stereotyp singla, dystynktywny dla naszych czasów, jako osoby względnie młodej, samotnej z wyboru, o wysokim poziomie wykształcenia, kreatywnej, nastawionej na rozwój kariery zawodowej, a także na rozwój własnych zainteresowań, czy też hobby, prowadzącej więc aktywny tryb życia, mającej (czy też nie) „przelotne”, tj. bez jakichkolwiek zobowiązań, kontakty seksualne z partnerami płci przeciwnej, co znajduje odzwierciedlenie w faktycznej rzeczywistości i potwierdza się na gruncie dotychczasowych wyników badań w tym obszarze. W obrębie tak ujmowanej owej kategorii społecznej wyróżnia się z kolei singli: „aktywistów” – realizujących się w pracy i aktywnie spędzających czas wolny; „domatorów” – oddanych pracy i preferujących takie formy spędzania czasu wolnego, jak: oglądanie programów TV, czytelnictwo książek, korzystanie z komputera/surfowanie w Internecie oraz spotkania towarzyskie w domu, tzw. domówki; imprezowiczów – oddanych pracy zawodowej i karierze, preferujących w czasie wolnym spotkania towarzyskie w klubach/pubach¹⁵.

Warto przytoczyć statystyki omawianego zjawiska – wyniki sondażu przeprowadzanego regularnie przez CBOS w ramach badań „Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego” wskazują, iż single stanowili w 2008 r. 25% ogółu społeczeństwa¹⁶.

Należy zaznaczyć, że bardziej adekwatne z perspektywy podjętego zagadnienia wydają się wyniki badań „Pokolenie wyżu” przeprowadzanych przez dziennik „Metro” w 2008 r. wśród osób w kategorii wiekowej 24–34 lata wykazujących, że osoby żyjące w pojedynkę w wyniku własnej subiektywnej decyzji stanowią 32% męskiej populacji i 18% żeńskiej¹⁷.

Z kolei deklarowane przez mężczyzn, w ramach aktualnych badań CBOS, motywy wyboru takiego, a nie innego stylu życia to: wolność i niezależność (52%); pogorszenie sytuacji materialnej w momencie założenia rodziny (39%); brak odpowiednich warunków mieszkaniowych; obawa przed nieudanym małżeństwem, czy też spowolnieniem kariery zawodowej. Kobiety „singielki” natomiast wskazywały w tym przedmiocie: w pierwszej kolejności na „obawę przed nieudanym związkiem” (62%); pokrzyżowanie planów życiowych i spowolnienie kariery (47%), w dalszej kolejności „wolność bez ograniczeń”¹⁸.

Wskazane powyżej rezultaty pozwalają niewątpliwie wysunąć wniosek, iż zjawisko singli jest niewątpliwie konsekwencją egotyżacji życia społecznego, co uwarunkowane jest m.in. znaczącym wzrostem podmiotowości w społeczeństwach liberalnych epoki ponowoczesnej, a także zerwaniem dotychczasowej

¹⁴ J. Czernecka, *Wielkomięscy single...*, s. 229–230.

¹⁵ Tamże, s. 230–231.

¹⁶ buziak.pl/pl/singiel-w-statystykach, dostęp: 7.06.2015.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

tradycji w szerokim rozumieniu tego słowa, jak też potencjalną deprecjacją sytuacji materialnej w przypadku funkcjonowania już nie w pojedynkę, a we wspólnocie rodzinnej, co stanowi potwierdzenie powyżej przedstawionych rozważań w obszarze etiologii omawianego zjawiska.

Pozytywne i negatywne aspekty stylu życia singla w świetle wyników badań

Styl życia tzw. „singla” jest, jak już wyżej wzmiankowano, przedmiotem zainteresowań przedstawicieli różnych dyscyplin, np. socjologów, psychologów podejmujących w tym obszarze nie tylko rozważania na gruncie czysto doktrynalnym, ale również realizujących badania, których przedmiot stanowią m.in. przyczyny i motywy takiego, a nie innego funkcjonowania, jeśli chodzi o obraną formę życia, wzór, ale również pozytywne i negatywne aspekty funkcjonowania w pojedynkę, co wydaje się być interesujące z poznawczego punktu widzenia, a także użyteczne z perspektywy podjętego tematu – komunikowania się przez takie osoby za pośrednictwem sieci na swoistych portalach społecznościowych określanych tak w języku potocznym, jak i na forum internetu mianem randkowych.

Jeśli chodzi o pozytywne aspekty, to jako główną zaletę życia w pojedynkę badacze wymieniają możliwość kultywowania przez jednostkę w realnym życiu własnego indywidualizmu poprzez zagwarantowanie sobie, w jakimś stopniu, poczucia wolności, niezależności, pełnej swobody itp., a bezpośrednią niejako tego konsekwencją jest podejmowanie w pełni samodzielnych decyzji bez konieczności konsultowania się z partnerem/partnerką i tym samym wzajemnych ustępstw na drodze konsensusu z poczuciem braku odpowiedzialności za drugiego człowieka, o czym wyraźnie pisze J. Czernecka¹⁹. Za istotne w związku z tym należy uznać to, iż funkcjonowanie w pojedynkę wyklucza ryzyko ponoszenia psychicznych kosztów wynikających z emocjonalnego zaangażowania się jednostki w intymną relację, co częściej sugerują mężczyźni niż przedstawicielki płci przeciwnej²⁰. Ponadto bycie singlem, w opiniach osób realizujących ów styl życia, stwarza niemal niczym nieograniczone możliwości dla rozwoju kariery zawodowej i samorealizacji rozpatrywanej chociażby w kontekście rozwoju własnych zainteresowań. Warto jeszcze zaznaczyć, iż realizacja owego stylu życia stanowi optymalne podłoże dla pełnej swobody, jeśli chodzi o preferowane formy spędzania czasu wolnego i podejmowane decyzje odnośnie kręgu towarzyskiego osób w owej sferze²¹. Warto wyraźnie podkreślić, iż owa wolność i swoboda są przez niektórych cenioną

¹⁹ Tamże; J. Czernecka, *Wielkomiejscy single...*, s. 210.

²⁰ E. Mandal, *Kobiecość i męskość*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2003.

²¹ K. Palus, *Zalety i wady życia w pojedynkę w percepcji młodych dorosłych nieposiadających partnera życiowego*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XX: *Zalety i wady życia w rodzinie i poza rodziną*, praca zbiorowa, red. A. Michalska, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2010, s. 62–63.

wartością, jeśli chodzi o sferę seksualną – możliwość przelotnych romansów i wielość partnerów seksualnych²². Niewątpliwą zaletą owego statusu jednostki w kontekście sytuacji rodzinnej jest samodzielność materialna i niezależność finansowa, częściej doceniana przez mężczyzn aniżeli kobiety, co można by tłumaczyć funkcjonowaniem jeszcze do dziś w mentalności społecznej w niektórych kręgach stereotypu patriarchy ponoszącego koszty finansowe utrzymania żony/partnerki i wspólnoty rodzinnej²³. J. Czernecka wskazuje na jeszcze jeden pozytywny tego aspekt, sugerujący pragmatyzm badanych, a mianowicie, że single płci męskiej doceniają częściej niż kobiety swoje poczucie odrębności i niezależności, jeśli chodzi o posiadanie własnego mieszkania, w którym czują się w pełni swobodnie, natomiast singielki uznają za ważne to, że nie muszą sprzątać w swoim własnym lokum po partnerze, mężczyźni zaś najczęściej uważają, iż czynią to tylko wówczas, gdy uznają za słuszne²⁴.

Za najbardziej istotny negatywny aspekt życia w pojedynkę, pociągający za sobą niejako dalsze konsekwencje, należy uznać wskazywany przez singli brak bliskości fizycznej i emocjonalnej (E. Erikson, pisząc o dojrzałości do intymności, rozpatruje ową intymność jako zespolenie fizyczne, więź psychiczną, bliskość i wspólnotę)²⁵. Merytorycznie zasadne wydaje się wysunięcie stwierdzenia, iż dalszą tego bezpośrednią konsekwencją jest (deklarowane przez owe osoby) doświadczanie osamotnienia oraz brak poczucia bezpieczeństwa. To pierwsze odczuwa się chociażby podczas codziennych powrotów do domu, podczas świąt, wakacji czy spotkań rodzinnych bądź towarzyskich, w czasie wolnym, kiedy to wedle norm zwyczajowo przyjętych w społeczeństwie jednostce na ogół towarzyszy osoba bliska, tj. partner/partnerka czy mąż/żona. To drugie z kolei niewątpliwie wiąże się z brakiem poczucia stabilizacji życiowej, która przynajmniej potencjalnie gwarantuje funkcjonowanie we wspólnocie rodzinnej, na której każdemu powinno zależeć, aby czuć się komfortowo i w miarę pewnie.

Innym negatywnym aspektem wynikającym z obrania drogi życiowej w pojedynkę, niewątpliwie mniejszej wagi aniżeli powyżej wzmiankowane, jest – co sugeruje J. Czernecka – trudniejsza niż we wspólnocie rodzinnej organizacja życia codziennego²⁶, wynikająca chociażby z podziału obowiązków przynależnych poszczególnym członkom rodziny, które osoba żyjąca samotnie jest zmuszona realizować sama. Omawiając niniejsze zagadnienie, należałoby wskazać na presję wywieraną przez najbliższe otoczenie na osobę singla, chociaż być może nie zawsze, aby znalazła partnera/partnerkę. Jak słusznie zauważa jeden ze znawców problematyki, częściej doświadczają tego kobiety po przekroczeniu określonej granicy

²² J. Czernecka, *Wielkomięscy single...*, s. 215.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Cyt za: L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia: studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Wyd. Warex, Toruń 2000, s. 43.

²⁶ J. Czernecka, *Wielkomięscy single...*, s. 220.

wieku aniżeli mężczyźni²⁷. Z kolei ci ostatni, jak wskazują wyniki empirii, traktowani są np. przez najbliższe otoczenie z dystansem, a nawet pobłażliwością²⁸.

Powyżej przytoczony bilans jest pozytywny, jeżeli rozpatrywać funkcjonowanie jednostki z perspektywy pragmatycznej – przeważają aspekty pozytywne nad negatywnymi. Jednakże uzasadnione wydaje się stwierdzenie, iż sytuacja ta ulega wyraźnej deprecjacji w momencie uzyskania przez singla statusu „osoby w jesieni życia”, tj. przejścia na emeryturę, co wiąże się niewątpliwie z mniejszą bądź większą alienacją społeczną i większym stopniem doświadczania nie tylko poczucia osamotnienia, ale i bezsilności wobec postępującego procesu starzenia się, dysfunkcji w sferze funkcjonowania organizmu i zaistnienia być może większej jak nigdy dotąd potrzeby wsparcia i opieki w chwilach trudnych ze strony bliskiej osoby.

Portale randkowe jako specyficzny sposób komunikacji osób realizujących styl życia w pojedynkę – analiza wyników badań

Badania przeprowadzono wśród 110 użytkowników portali randkowych, takich jak: edarling.pl, sympatia.pl, swatka.pl²⁹. Z tego pierwszego korzysta 2 miliony Polaków i 13 milionów Europejczyków³⁰, portal sympatia.pl zyskał sobie 5 milionów użytkowników³¹, natomiast ostatni z wymienionych 400 tys.³² Można zatem bez wątpienia mówić o swoistym zjawisku społecznym dystynktywnym zarówno dla społeczeństwa sieci, jak też realnego w XXI w.

W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę ankiety, a za narzędzie posłużył kwestionariusz ankiety udostępniony na specjalnie skonstruowanej na użytek owej empirii stronie internetowej, z wyraźnym zaznaczeniem, iż skierowany jest on do zainteresowanych przedmiotem badań internautów użytkujących wyżej wzmiankowane strony, co czyni uzyskany materiał badawczy wiarygodnym (kwestionariusz wypełniali ci, którzy chcieli, a nie musieli uczestniczyć w badaniach). Dobór próby był więc celowo-losowy.

Charakterystyka badanej grupy w kontekście cech socjodemograficznych przedstawiała się następująco:

- nie była ona zróżnicowana pod względem płci, ponieważ kobiety stanowiły 51,1% ogółu badanych (mężczyźni odpowiednio: 49,1%);

²⁷ D. Duch-Krzyszczak, *Małżeństwo, seks, prokreacja* [w:] *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, praca zbiorowa, red. A. Titkow, H. Romański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1995, s. 176.

²⁸ Tamże.

²⁹ Patrz: B. Opyd, *Portale randkowe jako przejaw dążeń socjalizacyjnych singli w opiniach internautów*, praca magisterska – promotor dr Ewa Markowska-Gos, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Instytut Pedagogiki, Rzeszów 2013.

³⁰ www.edarling.pl, dostęp: 7.06.2015.

³¹ www.sympatia.pl, dostęp: 10.06.2015.

³² www.swatka.pl, dostęp: 15.06.2015.

- jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to nieco ponad połowę stanowili mieszkańcy miast (56,4%), mieszkańcy wsi odpowiednio: 43,6%;
- uwzględniając kryterium wieku, można stwierdzić, iż dominowały osoby młode w przedziale wiekowym 18–35 lat, stanowiące 84,3% ogółu (odpowiednio przedział wiekowy: 18–25 lat – 38,2%; 26–30 lat – 32,7%; 31–35 lat – 15,4%); rozkład procentowy wśród osób z pozostałych kategorii wiekowych był następujący: 36–40 lat – 7,4%; 41–45 lat – 3,6%; 46 i więcej lat – 2,7%;
- przyjmując z kolei stan cywilny jako podstawę zróżnicowania, to dominowali kawalerowie/panny (86,3%), ponadto 11% ogółu to rozwodnicy/rozwódki, zaś 2,7% osoby owdowiałe;
- respondenci legitymizowali się względnie wysokim poziomem wykształcenia, ponieważ 61,8% to absolwenci szkół średnich, a 26,4% szkół wyższych (tylko co dziesiąty ankietowany to osoba, która ukończyła tylko szkołę zawodową – 10%, a dwóch badanych miało wykształcenie podstawowe – 1,8%);
- jeśli chodzi o status materialny, to tylko co dziesiąty ankietowany określił go w kategorii „zły” (10%), natomiast 48,1% ogółu postrzegało go jako „dobry”, a 41,9% wyraziło opinię, że jest on „przeciętny”;
- w kontekście statusu społeczno-zawodowego 50% ogółu stanowiły osoby aktywne zawodowo (określające się jako pracujące, drugą pod względem wielkości podgrupę tworzyli studenci (32,7%), natomiast trzecią bezrobotni (15,5%) (2 osoby, tj. 1,8% ogółu to renciści).

Należy uznać za zasadne z perspektywy podjętego tematu przedstawienie uzyskanych wyników w zakresie budżetu czasu wolnego i preferowanych form jego spędzania, a także subiektywnego postrzegania własnej osoby w kontekście kontaktów towarzyskich.

**Tabela 1. Preferowana przez singli forma spędzania czasu wolnego, N = 98 (w %)
(tyle osób zadeklarowało, że posiada wolny czas)**

Lp.	Preferowana forma spędzania czasu wolnego	N	%
1	Surfowanie w Internecie	26	26,5
2	Oglądanie programów telewizyjnych	22	22,4
3	Czytanie książek, czasopism	16	16,3
4	Spotkania ze znajomymi	14	14,3
5	Podróżowanie	11	11,3
6	Uprawianie sportu	9	9,2
	Razem	98	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie: czy dysponuje Pan/i czasem wolnym?, zdecydowana większość respondentów udzieliła odpowiedzi twierdzącej (89,1% ogółu), tj. 98 osób. Jeśli chodzi o budżet czasu wolnego, to ich opinie przedstawiały się następująco: 15,3%

uznało, że ma go bardzo dużo, 65,3% stwierdziło, iż jest on wystarczający, natomiast blisko co piąty spośród nich (19,4%) zadeklarował, że ma go bardzo mało.

Preferencje badanych w zakresie form spędzania czasu wolnego przedstawiają się następująco: w pierwszej kolejności wskazali na aktywność w internecie (26,5%); zbliżony odsetek spośród ogółu w wolnym czasie ogląda programy telewizyjne (22,4%). W dalszej kolejności zajmują się czytaniem książek i czasopism (16,3%) oraz poświęcają swój czas znajomym (14,3%). Można zatem stwierdzić, iż oddają się standardowym czynnościom niewymagającym większej aktywizacji jednostki i nakładów finansowych.

Tabela 2. Pozycja singli z perspektywy kontaktów interpersonalnych w świetle ich subiektywnych deklaracji, N = 110 (w %)

Lp.	Pozycja singla w kręgu towarzyskim w świetle subiektywnej deklaracji	N	%
1	Nie mam większych problemów w kontaktach interpersonalnych	74	67,3
2	Jestem typem samotnika, indywidualisty	21	19,1
3	Postrzegany jestem jako tzw. dusza towarzystwa	15	13,6
	Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o subiektywne postrzeganie swej pozycji w kręgu towarzyskim, to większość ankietowanych zadeklarowała, że nie ma większych problemów w kontaktach towarzyskich (67,3%). Warto jednakże zauważyć, że niemal co piąty respondent wyraził opinię: „jestem typem samotnika, indywidualisty” (19,1% ogółu), co wskazywałoby, iż osoby te mają jednak pewne trudności w kontaktach interpersonalnych.

Tabela 3. Doświadczanie przez singli poczucia osamotnienia w świetle ich subiektywnych deklaracji, N = 110 (w %)

Lp.	Czy uważa się Pan/Pani za osobę samotną?	N	%
1	Raczej nie	34	31,0
2	Sporadycznie, od czasu do czasu, doświadczam poczucia osamotnienia	30	27,3
3	Raczej tak	26	23,6
4	Zdecydowanie nie	11	10,0
5	Zdecydowanie tak	9	8,1
	Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W życiu każdego człowieka, niezależnie od statusu określanego poprzez realizowany model życia rodzinnego, bywają chwile, kiedy odczuwa się po-

czucie osamotnienia, co może wynikać np. z wagi zaistniałych problemów czy zintensyfikowanego obecnie tempa życia, kiedy nie zawsze nawet członkowie wspólnoty domowej mają dla siebie czas. Zasadne wydaje się domniemanie, iż większość badanych singli to osoby deklarujące, iż problem osamotnienia ich nie dotyczy, o czym świadczy procentowy rozkład odpowiedzi: zdecydowanie nie (10%), raczej nie (31,0%), sporadycznie, od czasu do czasu towarzyszy, doświadczam poczucia osamotnienia (27,3%). Warto jednakże podkreślić, iż niemal co trzeci badany singiel wyraźnie zasygnalizował, iż czuje się osamotniony – 31,7% ogółu (odpowiednio: zdecydowanie tak – 8,1%, raczej tak – 23,6%).

Tabela 4. Motywy korzystania przez singli z portali randkowych w świetle ich opinii, N = 110 (w %)

Lp.	Motywy korzystania z portali randkowych	N	%
1	Aby poznać nowych ludzi	39	35,5
2	Aby nie czuć się osamotnionym	33	30,0
3	Aby znaleźć życiowego partnera	28	25,5
4	Aby przeżyć niezobowiązującą przygodę	5	4,5
5	Dla rozrywki	3	2,7
6	Aby sprawdzić poziom własnej atrakcyjności	2	1,8
	Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

– Żaden z respondentów nie wskazał na kategorię odpowiedzi: „inny, jaki”.

Na podstawie rozkładu odpowiedzi można wnioskować, że powodem użytkowania portali randkowych jest doświadczanie poczucia osamotnienia, ponieważ 30% ogółu badanych singli wyraziło opinię, iż podejmują ów rodzaj aktywności w sieci „po to, aby nie czuć się osamotnionym”, nieco większy odsetek czyni to, „by poznać nowych ludzi” (35,5% ogółu). Kolejny motyw, na który wskazał co czwarty ankietowany, to znalezienie życiowego partnera (25,5% ogółu).

Aby uzupełnić uzyskany w tym przedmiocie materiał badawczy, skierowano do respondentów następujące pytanie: dlaczego Pan/i zdecydował/a się na taką formę poznawania ludzi? Wyniki prezentuje tabela 5.

Okazuje się, iż połowa ankietowanych przyczyn nawiązywania tego typu kontaktów upatrywała w doświadczaniu poczucia osamotnienia (52,7%). Zbliżony odsetek spośród nich uznał, że to nieśmiałość powoduje, że nawiązują znajomości w sieci na portalach randkowych, a 40% czyni to po to, aby ukryć swoje wady, co z uwagi na specyfikę interakcji międzyludzkich za pośrednictwem internetu wydaje się być zrozumiałe i oczywiste. Za istotne należy uznać

również to, iż 37,3% badanych singli przejawia ową aktywność, ponieważ nie jest zdolna do budowania trwałych związków, na co wyraźnie wskazuje kategoria odpowiedzi: „ponieważ moje związki w rzeczywistości szybko się rozpadają”.

Tabela 5. Motywy nawiązywania przez singli znajomości za pośrednictwem portali randkowych, N = 110 (w %)

Lp.	Przyczyny nawiązywania znajomości na portalach randkowych	N	%
1	Ponieważ jestem nieśmiała/nieśmiały	61	55,5
2	Ponieważ czuję się osamotniony	58	52,7
3	Ponieważ mogę ukryć swoje wady	43	40,0
4	Ponieważ moje związki w rzeczywistości szybko się rozpadają	41	37,3
5	Ponieważ mogę kreować swój wizerunek, który nie zawsze byłby akceptowany	27	24,5
6	Ponieważ mam zbyt mało wolnego czasu, by poznawać ludzi poza internetem	18	16,4
7	Ponieważ chciałbym/chciałabym przeżyć niezobowiązującą przygodę	14	12,7
8	Ponieważ potrzebuję dodatkowych bodźców seksualnych	4	3,6

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki nie sumują się do 100% z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru.

Tabela 6. Zasadniczy motyw korzystania przez singli z portali randkowych a ich pozycja w kręgu towarzyskim w świetle subiektywnych deklaracji, N = 110 (w %)

Lp.		Ogółem		Samotnik		Osoba bez większych problemów		Dusza towarzystwa	
		N	%	N	%	N	%	N	%
1	Chęć poznania nowych ludzi	39	35,5	3	14,3	29	39,2	7	46,6
2	Osamotnienie	33	30,0	18	85,7	11	14,9	4	26,7
3	Chęć znalezienia partnera	28	25,5	–	–	27	36,5	1	6,7
4	Chęć przeżycia niezobowiązującej przygody	5	4,5	–	–	3	4,0	2	13,3
5	Dla rozrywki	3	2,7	–	–	2	2,7	1	6,7
6	Chęć sprawdzenia poziomu atrakcyjności	2	1,8	–	–	2	2,7	–	–
	Razem	110	100,0	21	100,0	74	100,0	15	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie rezultatów w tabeli 6 wskazuje, iż użytkowanie portali randkowych jako formy ucieczki przed osamotnieniem najczęściej dotyczy singli określających się jako samotnicy, indywidualiści (85,7%), natomiast w celach poznawczych ową aktywność przejawiają osoby, co wydaje się być oczywiste, niemające większych problemów w interakcjach z innymi (39,2%) oraz określające, używając języka potocznego, jako „dusze towarzystwa” – 46,6% („samotnik, indywidualista” – 14,3%).

Tabela 7. Zasadniczy motyw korzystania przez singli z portali randkowych a płeć, N = 110

Lp.	Motyw	Ogółem		Kobieta		Mężczyzna	
		N	%	N	%	N	%
1	Chęć poznania nowych ludzi	39	33,5	15	26,7	24	44,4
2	Osamotnienie	33	30,0	14	25,0	19	35,2
3	Chęć znalezienia partnera	28	25,5	25	44,6	3	5,5
4	Chęć przeżycia niezobowiązującej przygody	5	4,5	1	1,8	4	7,4
5	Dla rozrywki	3	2,7	–	–	3	5,5
6	Chęć sprawdzenia swojej atrakcyjności	2	1,8	1	1,8	1	1,8
	Razem	110	100,0	56	100,0	54	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe rezultaty wyraźnie wskazują, iż mężczyźni zdecydowanie częściej aniżeli kobiety funkcjonują w sieci jako użytkownicy portali po to, by poszerzyć swój krąg towarzyski (odpowiednio: single – 44,4%, singielki – 26,7%), czy też traktują to jako swoistą formę ucieczki przed doświadczeniem poczucia osamotnienia (odpowiednio: 35,2% i 25%). Singielki z kolei podejmują ową aktywność częściej niż mężczyźni w celu znalezienia partnera życiowego (odpowiednio: 44,6% i 5,5%).

Tabela 8. Częstotliwość korzystania przez singli z portali randkowych, N = 110

Częstotliwość korzystania z portali randkowych	N	%
Kilka razy dziennie	22	20,0
Raz dziennie	16	14,4
5–6 razy w tygodniu	26	23,6
3–4 razy w tygodniu	34	31,0
1–2 razy w tygodniu	12	11,0
Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Jeżeli chodzi o liczbę portali randkowych użytkowanych przez singli, to 26,4% ogółu ankietowanych (tj. 29 osób) zadeklarowało, że jest użytkownikiem wyłącznie jednego, 51% wyraziło opinię, iż jednocześnie funkcjonuje na dwóch, natomiast 22,6% zaznaczyło aktywność na trzech i więcej portalach.

Tabela 9. Rodzaj danych osobistych udostępnianych w trakcie zawierania znajomości na portalach randkowych, N = 107 (tyle osób zadeklarowało, iż podaje swoje prawdziwe dane)

Lp.	Rodzaj danych udostępnianych w trakcie zawierania znajomości	N	%
1	Cechy charakteru	86	78,2
2	Numer telefonu, gadu gadu, skype, adres e-mail	56	51,0
3	Miejsce pracy/szkoły	42	38,2
4	Dane personalne (imię, nazwisko, data urodzenia)	38	34,5
5	Informacje dotyczące wyglądu	33	30,0
6	Wszystkie powyżej wymienione	20	18,2
7	Adres zamieszkania	18	16,4

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki nie sumują się do 100% z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru.

Analizując rezultaty zawarte w tabeli 9, można wysunąć wniosek, iż największą wagę w trakcie interakcji w sieci na portalu randkowym single przywiązują do cech charakteru (78,2%). W drugiej kolejności za istotne uznali udostępnienie zapoznanej osobie danych identyfikacyjnych umożliwiających kontakt wirtualny czy audiowizualny (takich jak: numer telefonu, gadu gadu, skype, adres e-mail – 51%), w trzeciej zaś informacji dotyczących statusu społecznego rozpatrywanego w kontekście wykonywanego zawodu (rodzaju pracy) czy rodzaju aktywności przejawianej w sferze edukacji (rodzaju szkoły). Warto również przedstawić wyniki (co wydaje się istotne z omawianej perspektywy) w kwestii tego, po jakim czasie trwania interakcji single udostępniają zapoznanej osobie informacje na temat własnej tożsamości. Najczęściej respondenci deklaruowali, iż ma to miejsce po miesiącu (44% ogółu) trwania wirtualnych interakcji. W drugiej kolejności stwierdzili, iż czynią tak po tygodniu od chwili zapoznania się (35,5%), natomiast co piąty badany odpowiedział, iż dochodzi do tego już w dniu zapoznania się (20,5%).

Najczęściej podejmowane przez badanych singli tematy na portalach randkowych to sprawy dnia codziennego (30,0% ogółu) oraz dotyczące przyszłości (24,5%). Warto wyraźnie podkreślić, że tylko co piąty ankietowany wskazał na kategorię odpowiedzi: „o naszych oczekiwaniach wobec potencjalnych kandydatów/kandydatek na partnera/partnerkę”. Ponadto dla 16,4% ogółu respondentów zainteresowania/hobby to istotny przedmiot owego dialogu.

Tabela 10. Tematyka rozmów najczęściej podejmowana przez singli na portalach randkowych, N = 110 (w %)

Lp.	Tematyka rozmów	N	%
1	O sprawach codziennych	33	30,0
2	O przyszłości	27	24,5
3	O naszych oczekiwaniach wobec potencjalnych kandydatów/kandydatek na partnera/partnerkę	22	20,0
4	O naszych zainteresowaniach/hobby	18	16,4
5	O naszych problemach	8	7,3
6	O seksie	2	1,8
	Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Ankietowanym zadano pytanie następującej treści: czy nawiązał Pan/i bliską znajomość z osobą poznaną na portalu randkowym w kontekście relacji wirtualnych?, na które 67,3% ogółu udzieliło odpowiedzi twierdzącej (74 badanych).

Kolejne pytanie, istotne z perspektywy podjętego tematu, brzmiało: czy umówił się Pan/i kiedyś na spotkanie z osobą poznaną na portalu randkowym?, na które 49 osób, tj. 44,5% udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Uzupełnieniem w tym przedmiocie może być procentowy rozkład odpowiedzi owych 49 ankietowanych, jeśli chodzi o częstotliwość owego spotkania/spotkań, który przedstawiał się następująco: raz – 20,4%; kilkakrotnie – 26,5%; bardzo często – 53,1%.

Tabela 11. Kontakty singli „face to face” z osobą zapoznaną za pośrednictwem sieci a miejsce zamieszkania, N = 110 (w %)

Przenoszenie kontaktów wirtualnych do rzeczywistości	Miasto		Wieś		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Nie	28	45,2	33	68,8	61	55,5
Tak	34	54,8	15	31,2	49	44,5
Ogółem	62	100,0	48	100,0	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższego zestawienia (tabela 11), to mieszkańcy miast (54,8%) częściej aniżeli osoby mieszkające na terenach wiejskich (31,2%) przenoszą znajomości wirtualne do rzeczywistości, co można by racjonalizować większą anonimowością jednostki w mieście i zintensyfikowaną kontrolą w społeczności wiejskiej.

Tabela 12. Kontakty singli „face to face” z osobą zapoznaną za pośrednictwem sieci a status społeczno-zawodowy, N = 110 (w %)

Przenoszenie kontaktów wirtualnych do rzeczywistości	Ogółem		Student/uczeń		Pracujący		Bezrobotny		Rencista		Emeryt	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Tak	49	44,5	19	53	26	47	3	18	1	50	–	–
Nie	61	55,5	17	47	29	53	14	82	1	50	–	–
Razem	110	100,0	36	100,0	55	100,0	17	100,0	2	100,0	–	–

Źródło: opracowanie własne.

Mając na uwadze przenoszenie znajomości wirtualnych na interakcje „face to face”, zauważa się, że głównie dotyczy to osób aktywnych, tj. uczniów/studentów oraz osób pracujących (warto jednakże zaznaczyć, iż inne kategorie osób wyodrębnione na podstawie powyższego kryterium były nieliczne, tym samym metodologicznie niewłaściwe byłoby poddawanie powyższego zestawienia wyników analizie).

Tabela 13. Kontakty singli „face to face” z osobą zapoznaną za pośrednictwem sieci a wiek, N = 110 (w %)

Przenoszenie kontaktów do rzeczywistości	Ogółem		18–25		26–30		31–35		36–40		41–45		46 i więcej	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Tak	49	45,0	29	69,0	11	31,0	6	55,0	2	25,0	1	25,0	–	–
Nie	61	55,0	13	31,0	25	69,0	11	45,0	6	75,0	3	75,0	3	100,0
Razem	110	100,0	42	100,0	36	100,0	17	100,0	8	100,0	4	100,0	3	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Rozpatrując zagadnienie przenoszenia znajomości wirtualnych do rzeczywistości a wiek badanych, zauważa się, że najczęściej czynią to osoby najmłodsze, tj. 18–25-latkowie (69%), co można by tłumaczyć młodością oraz tzw. otwartością na świat i przewagą orientacji impulsywnej nad racjonalną. Dość często sytuacja ta dotyczy również singli z przedziału wiekowego 31–35 lat (55%, tj. tylko 6 osób) oraz w kategorii wiekowej 26–30 lat (31%).

Zdecydowanie częściej swoje znajomości wirtualne przenoszą do rzeczywistości osoby uznające się za tzw. dusze towarzystwa (87%) czy względnie towarzyskie (46%) niż indywidualiści/samotnicy (10%), którzy najprawdopodobniej napotykają na bariery w kontaktach interpersonalnych (tabela 14).

Tabela 14. Kontakty singli „face to face” z osobą zapoznaną za pośrednictwem sieci a pozycja w kręgu towarzyskim w świetle subiektywnych deklaracji, N = 110 (w %)

Przenoszenie kontaktów do rzeczywistości	Ogółem		Samotnik/ indywidualista		Osoba bez większych problemów w kontaktach		Dusza towarzystwa	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Tak	49	45,0	2	10,0	34	46,0	13	87,0
Nie	61	55,0	19	90,0	40	54,0	2	13,0
Razem	110	100,0	21	100,0	74	100,0	15	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 15. Skutki spotkań singli korzystających z portali randkowych w świecie realnym, N = 49 (w %) (tyle osób przeniosło swoje kontakty wirtualne na spotkania „face to face”)

Lp.	Skutki spotkań w rzeczywistości	N	%
1	Spotykam się do tej pory	37	75,5
2	Spotkałem/spotkałam się i wycofałem się/wycofałam	8	16,3
3	Spotkałem/spotkałam się i druga osoba się wycofała	4	8,2
	Razem	49	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Można wysunąć stwierdzenie, iż znajomości zawarte przez badanych za pośrednictwem portali randkowych należy uznać za wartościowe, z ich subiektywnej perspektywy, skoro aż 75,5% ogółu wyraziło opinię, że spotyka się do tej pory w realnej rzeczywistości z osobą poznaną w taki sposób.

Tabela 16. Motywy decydujące o realnym spotkaniu singli z osobami poznanymi na portalu randkowym, N = 49 (w %) (tyle osób przeniosło swoje kontakty wirtualne na spotkania „face to face”)

Lp.	Motywy decydujące o realnym spotkaniu	N	%
1	Jej/jego osobowość	21	42,8
2	Jej/jego światopogląd, mamy podobne podejście do życia	9	18,4
3	Podoba mi się z wyglądu, na zdjęciach	7	14,3
4	Mamy wspólne zainteresowania	5	10,2
5	Mieszka blisko mnie	4	8,2
6	Jej/jego poziom wykształcenia	3	6,1
7	Jej/jego status ekonomiczny	–	–

Źródło: opracowanie własne.

Nikt nie wskazał na kategorię odpowiedzi: „poziom zaangażowania w sprawy religijne”.

Po raz kolejny uwidacznia się, jak bardzo badani użytkownicy portali randkowych przywiązują wagę nie do wizerunku partnera, ale do jego osobowości, ponieważ w pierwszej kolejności to właśnie ona stanowi zasadniczy motyw ich wzajemnych spotkań już nie w sieci, ale „face to face”, czy też światopoglądu (18,4% ogółu) bądź zainteresowań (10,2%).

Tabela 17. Rodzaj kontaktów utrzymywanych w świecie realnym przez singli zawierających znajomości na portalach randkowych, N = 49 (w %) (tylko osób przeniosło swoje kontakty wirtualne na spotkania „face to face”)

Lp.	Charakter kontaktów	N	%
1	Spotykamy się by miło spędzić czas, np. wyjść do kawiarni, pubu, kina	27	55,1
2	Spotykamy się, by realizować wspólne zainteresowania, hobby	15	30,6
3	Spotykamy się po to, aby zwierzać się sobie i rozmawiać o wspólnych problemach	4	8,2
4	Spotykamy się dla kontaktów seksualnych	3	6,1
	Razem	49	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie wyników w tabeli 17 wyraźnie wskazuje, po raz kolejny, iż względy matrymonialne nie stanowią zasadniczego motywu korzystania z portali randkowych przez badanych jego użytkowników, ponieważ najczęściej single spotykają się w realnej rzeczywistości po to, „by miło spędzić czas, np. wyjść do kawiarni, pubu, kina” (55,1% ogółu), czy też po to, by realizować wspólne zainteresowania/hobby (30,6%) – można by to zatem rozpatrywać w kategorii preferowanej formy spędzania czasu wolnego w miłym towarzystwie.

Jeżeli chodzi o użytkowanie portali randkowych rozpatrywane w kontekście potencjalnej szansy na znalezienie partnera życiowego, to tylko 43,6% ogółu respondentów wyraziło pozytywną opinię w tym przedmiocie.

Tabela 18. Szanse znalezienia partnera życiowego na portalu randkowym w opiniach singli, N = 110 (w %)

Szanse znalezienia partnera	N	%
Tak	48	43,6
Nie	28	25,4
Trudno powiedzieć	34	31,0
Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Aż 65,4% spośród ogółu respondentów (tj. 72 osoby) poczuło się oszukane przez osobę zapoznaną w sieci i wskazało na następujące tego przejawy: za-

mieszczanie cudzego zdjęcia – 50%; podanie innych cech wyglądu – 34,7%; podanie innego wieku – 4,2%; artykulacja fałszywych zamiarów względem partnera interakcji – 9,7%; kierowanie się zyskiem finansowym – 1,4%.

Zapytano również o pozytywne i negatywne aspekty korzystania z portali randkowych z perspektywy ich użytkowników (zob. tabele 19 i 20).

Tabela 19. Zasadnicze pozytywne aspekty wynikające z użytkowania portali randkowych w opiniach singli, N = 110 (w %)

Lp.	Pozytywne aspekty	N	%
1	Łatwiej nawiązuje się kontakty osobom nieśmiałym	34	31,0
2	Fakt, iż nie jestem oceniany/oceniana po wyglądzie	26	23,6
3	Pozwala nawiązać kontakty osobom samotnym	20	18,2
4	Wygoda, oszczędność czasu	18	16,4
5	Możliwość szybkiego zerwania kontaktu	9	8,2
6	Możliwość wykreowania własnego wizerunku	3	2,6
	Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Za istotne, jeśli chodzi o pozytywne aspekty korzystania z portali, należy uznać zwłaszcza dwie kategorie odpowiedzi: „łatwiej nawiązuje się kontakty osobom nieśmiałym” (31,0% ogółu); to, iż „nie jestem oceniany/oceniana po wyglądzie” (23,6%), co niewątpliwie ułatwia kontakty osobom o niskiej samoocenie, świadomym swych kompleksów w interakcjach „face to face”. Tylko 18,2% ankietowanych wyraziło opinię, iż portale randkowe „pozwalają nawiązywać kontakty osobom samotnym”, co stanowi niejako o ich istocie. Ponadto, co wydaje się oczywiste, ankietowani wskazywali na wygodę i oszczędność czasu (16,4%) jako kolejne pozytywne aspekty owej aktywności w sieci.

Tabela 20. Negatywne skutki wynikające z użytkowania portali randkowych w opiniach singli, N = 110 (w %)

Lp.	Negatywne aspekty	N	%
1	Brak pewności odnośnie tożsamości drugiej osoby	76	69,1
2	Zbyt duża liczba użytkowników uniemożliwiająca znalezienie osoby spełniającej moje oczekiwania	17	15,5
3	Strach przed rozczarowaniem	11	10,0
4	Brak bezpośredniego kontaktu z drugą osobą	4	3,6
5	Oszustwa internetowe	2	1,8
	Razem	110	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej wskazywanym przez ankietowanych negatywnym aspektem użytkowania portali randkowych jest brak pewności co do tożsamości partnera interakcji (69,1% ogółu). Ponadto co dziesiąty respondent wymienił kategorię odpowiedzi: „strach przed rozczarowaniem”, co wydaje się również ważne dla jakości kontaktów interpersonalnych zarówno w świecie wirtualnym, którego nośnikiem jest internet, jak i w rzeczywistości.

Zakończenie i wnioski

Jednym z rodzajów portali społecznościowych są portale randkowe skierowane, jak sama nazwa wskazuje, do specyficznego kręgu użytkowników – osób, które z różnych powodów poszukują za pośrednictwem sieci np. partnera życiowego, czy też ograniczają się do zawierania znajomości z ciekawymi ludźmi, poszerzając swój krąg towarzyski, czy też czynią to po to, by zmniejszyć poczucie osamotnienia. Potwierdza to również fakt, iż mniej niż połowa ankietowanych wyraziła opinię, iż funkcjonując np. na edarling.pl czy sympatia.pl, można spotkać kogoś, z kim będzie się chciało spędzić resztę czy część życia. Okazuje się, iż tylko co czwarty badany singiel jest aktywny na jednym, a niekiedy na kilku portalach randkowych w celach matrymonialnych, przy czym częściej dotyczy to kobiet niż mężczyzn, którzy aktywność tę motywują z kolei chęcią poznania nowych osób, czy też osamotnieniem.

Przeprowadzona analiza uzyskanych rezultatów jednoznacznie wskazuje, iż wiodące motywy, jakimi kierują się badani single aktywizujący się w owej sferze, to właśnie poznanie kogoś. Bynajmniej nie zawsze ma to być potencjalny partner/partnerka życiowa oraz ucieczka przed osamotnieniem. Warto zaznaczyć, iż zdarza się, iż owe kontakty wirtualne przenoszone są do świata realnego, przy czym nie są to tylko kręgi koleżeńskie, ale często głębsze i wartościowe stosunki, jak np. przyjaźnie. Niewątpliwie wynikać to może z tematyki prowadzonych rozmów, w trakcie których poruszana jest najczęściej problematyka dnia codziennego oraz plany na przyszłość, a w dalszej kolejności także subiektywne oczekiwania wobec osoby zasługującej na miłość singla.

Za interesujące z poznawczego punktu widzenia należy uznać to, iż badani użytkują owe portale, ponieważ za pośrednictwem interakcji wirtualnych przezwyciężają swoją nieśmiałość, czy też kreują swój wizerunek, ukrywając niekiedy wady swego charakteru, co nie jest możliwe podczas stałych kontaktów interpersonalnych „face to face”. Single są świadomi wad wynikających z poznawania kogoś za pośrednictwem portali randkowych, wskazując najczęściej na potencjalne niebezpieczeństwo bycia oszukanym, jeśli chodzi o tożsamość partnera wirtualnych interakcji, czy też na ryzyko przeżycia rozczarowania drugą osobą, co wydaje się być naturalne i oczywiste. Najczęściej wskazywanymi przez badanych singli pozytywnymi aspektami wynikającymi z takiego stylu komunikowa-

nia są: przewycięzanie nieśmiałości, deprecjacja znaczenia wizerunku na rzecz osobowości i oszczędność czasu. Niezależnie od tego, jaką rolę owe portale odgrywają w życiu singli, to niewątpliwie wzbogacają ich samotne życie, dostarczając wrażeń, umożliwiając nawiązanie przyjaźni, stanowiąc tym samym ucieczkę przed osamotnieniem.

Konkludując, należy uznać za zasadne stwierdzenie, iż internet, a zwłaszcza portale społecznościowe, w tym randkowe, jako specyficzna forma komunikacji międzyludzkiej, można rozpatrywać w kategorii swoistego mechanizmu kształtowania się nie tylko kontaktów towarzyskich, ale również tradycyjnej formy życia rodzinnego, tj. małżeństwa, jak też tych alternatywnych, charakterystycznych dla społeczeństwa ponowoczesnego w XXI w., takich jak kohabitacja czy zjawisko singli.

Bibliografia

- Baumann Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wyd. Sic!, Warszawa 2004.
- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wyd. Scholar, Warszawa 2004.
- Bell D., *Coming of Post – Industrial Society, A Venture in Social Forecasting Basic Books*, New York 1973.
- Bouillard M., *Spoleczeństwo konsumpcyjne, jego mity i struktury*, Wyd. Sic!, Warszawa 2006.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, WN PWN, Warszawa 2007.
- Conway J., *Doroste dzieci rozwiedzionych rodziców*, Wyd. Logos, Warszawa 2010.
- Czaja S., *Informacja jako podstawa wdrażania zrównoważonego rozwoju [w:] Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem*, praca zbiorowa, red. B. Poskrobko, Wyd. „Ekonomia i Środowisko”, Białystok–Tallin 2007, s. 293–311.
- Czernecka J., *Wielkomięscy single*, Wyd. Poltex, Warszawa 2011.
- Duch-Krzystoszek D., *Małżeństwo, seks, prokreacja [w:] Co to znaczy być kobietą w Polsce*, praca zbiorowa, red. A. Titkow, H. Romański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1995.
- Górska A., Huryn V., *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*. Wyd. „C.H. Beck”, Warszawa 2007.
- Harwas-Napierała B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2008.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., *Zrozumieć rozwój: od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych: podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Wyd. UŚ, Kraków 2002.
- Mandal E., *Kobiecość i męskość*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2003.
- Opyd B., *Portale randkowe jako przejaw dążeń socjalizacyjnych singli w opiniach internautów*, praca magisterska – promotor dr Ewa Markowska-Gos, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Instytut Pedagogiki, Rzeszów 2013.
- Palus K., *Zalety i wady życia w pojedynkę w percepcji młodych dorosłych nieposiadających partnera życiowego*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XX: *Zalety i wady życia w rodzinie i poza rodziną*, praca zbiorowa, red. A. Michalska, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2010.
- Pieprzyczna E., *Kobiety żyjące w pojedynkę*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2008.
- Ruszkiewicz D., *Życie w pojedynkę – ucieczka od rodziny czy znak naszych czasów?*, Wyd. WSHE, Łódź 2008.

- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wyd. PWN, Warszawa 1993.
- Stein P., *Być singlem – próba zrozumienia życia singli* [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, przeł. M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2002.
- Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia: studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Wyd. Warex, Toruń 2000.
- Zajączkowska M.J., *Rola mediacji wśród sposobów rozwiązywania konfliktów małżeńskich i rodzinnych* [w:] *„Kocha się raz?": miłość w relacjach partnerskich i rodzinnych*, praca zbiorowa, red. W. Muszyński, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009.

Strony internetowe

- www.edarling.pl, data dostępu: 9.06.2015.
- www.sympatia.pl, data dostępu: 10.06.2015.
- www.swatka.pl, data dostępu: 15.06.2015.